

*Sygn. akt II AKa 253/12 Sygn. akt II AKa 253/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 października 2012r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący SSA – Zbigniew Kapiński*

*Sędziowie SA – Małgorzata Mojewska (spr.)*

*SA – Paweł Rysiński*

*Protokolant – st. sekr. sąd. Anna Grajber*

*przy udziale prokuratora Jerzego Mierzeńskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 5 października 2012 r.*

*sprawy K. G. (1)*

*oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k., z art. 263 § 2 k.k., z art. 263 § 2 k.k. w zb. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (x 2)*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w. W.*

*z dnia 26 kwietnia 2012 r. sygn. akt XVIII K 357/11*

*zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego K. G. (1) uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w. W. do ponownego rozpoznania.*

## UZASADNIENIE

Oskarżony **K. G. (1)** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 8 stycznia 2003 r. w miejscowości K., gm. G., pow. (...) bez wymaganego zezwolenia, posiadał broń palną bojową w postaci karabinka typu „kałasznikow”, którą to broń przyjął od M. K. ps. (...) jako broń która miała zostać użyta w celu popełnienia przestępstwa,

**tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.**

II. w dniu 15 stycznia 2003 r. w miejscowości K., gm. G., pow. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z I. H., bez wymaganego zezwolenia, posiadał broń palną bojową w postaci pistoletu typu P-64 kal. 9 mm wraz z magazynkiem i nie mniej niż 12 sztukami amunicji do tego pistoletu, oraz przyrząd wybuchowy w postaci grantu bojowego typu „F-1”, które to przedmioty przekazał następnie T. U. (1),

**tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

III. w dniu 15 stycznia 2003 r. w hotelu mieszczącym się w okolicy miejscowości A. koło G., pow. (...) podżegał T. U. (1), P. J., I. H. oraz K. R. do dokonania zabójstwa R. Z. ps. (...) i R. G. (1) ps. (...) w związku z porachunkami przestępczymi pomiędzy grupami przestępczymi wywodzącymi się z terenu K., P. i okolic,

***tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k.***

IV. w tym samym miejscu i czasie co w punkcie II, podlegał T. U. (1), P. J., I. H. oraz K. R. do dokonania uprowadzenia R. B. (1) ps. (...) oraz Ł. A. (1) ps. (...), w celu uzyskania od nich informacji o miejscu przetrzymywania lub pochowania ciał T. M. ps. (...) i J. P. ps. (...), zaginionymi w związku z porachunkami przestępczymi pomiędzy grupami przestępczymi wywodzącymi się z terenu K., P. i okolic,

***tj. o czyn z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k.***

V. w dniu 16 stycznia 2003 r. w K., w nieustalonym mieszkaniu na terenie dzielnicy (...) działając bez wymaganego pozwolenia posiadał broń palną w postaci karabinka typu (...) wraz z dwoma magazynkami i 60 sztukami amunicji, oraz rewolwer nieustalonego wzoru i typu, jak również przyrządy wybuchowe w postaci nie mniej niż 4 sztuk granatów bojowych typu „F-1”,

***tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

Wyrokiem Sądu Okręgowego w. W. w sprawie XVIII K 357/11 z dnia 26 kwietnia 2012 r. został uznany za winnego czynu zarzucanego w pkt I z tą zmianą, że dopuścił się tego czynu w styczniu 2003 r., przed 15 stycznia 2003 r., tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie tego artykułu wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności.

K. G. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego w pkt II tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. w zb. z art. 17 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

K. G. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego w pkt III tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył karę 10 lat pozbawienia wolności.

K. G. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego w pkt IV tj. czynu z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 1 k.k. wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności.

K. G. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego w pkt V z tą zmianą, że czynu dopuścił się w ustalonym mieszkaniu, tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. za czyny z punktu II i V na podstawie art. 263 § 2 k.k. i art. 171 § 1 k.k. wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. K. G. (1) wymierzył karę łączną 13 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 63

§ 1 k.p.k. na poczet tej kary zaliczył czas pozbawienia wolności od dnia 20 maja 2011 r. do dnia 26 kwietnia 2012 r.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w całości i obciążył nimi Skarb Państwa.

Z treścią wyroku nie zgodził się obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości zarzucając Sądowi Okręgowemu przy wyrokowaniu, w oparciu o przepisy art. 427 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k.:

I. obrazę przepisów postępowania, która niewątpliwie miała wpływ na treść rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, a w szczególności:

a) art. 391 § 1 k.p.k., poprzez nieuzasadnione, a już na pewno przedwczesne odstępianie od bezpośredniego przesłuchania świadka – pokrzywdzonego Ł. A. (1) i poprzestaniu na odczytaniu na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2012 roku jego zeznań z kart 901-903 oraz 1034-1035, pomimo, iż jak wynika w sposób nie mogący budzić jakichkolwiek wątpliwości z akt niniejszej sprawy, Ł. A. (1) miał wiedzę co do wyznaczonego na dzień 26 kwietnia b.r. przez Sąd

I instancji terminu rozprawy, albowiem złożył zażalenie na swoje zatrzymanie i doprowadzenie podnosząc w nim m in., iż sam stawi się na ten termin bez konieczności jego zatrzymywania i doprowadzenia, co za tym idzie brak było wystarczających przesłanek uzasadniających odstępianie od zasady bezpośredniego przesłuchania tego świadka i skorzystania przez Sąd meriti z art. 391 § 1 k.p.k.;

b) **art. 391 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.**, poprzez nieujawnienie, a co za tym idzie nieodczytanie na rozprawie głównej wszystkich istotnych, a jedynie selektywnie wybranych protokołów wcześniejszych zeznań bądź wyjaśnień T. U. (1) złożonych przez niego w charakterze świadka bądź podejrzanego, w tym w szczególności całkowite pominięcie ujawnienia i odczytania protokołów z dnia 16, 19 oraz 23 kwietnia 2004 roku (k. 1094- 109971 100- (...) oraz (...) - (...)), w których T. U. (1) przedstawiał częściowo sprzeczne relacje zdarzeń w porównaniu z tymi, które zostały ujawnione przez Sąd I instancji i to pomimo pisemnego wniosku oskarżonego o ujawnienie i odczytanie tych protokołów, jak również ujawnienie i odczytanie w ograniczonym zakresie protokołów z dnia 7 sierpnia 2006 roku oraz z dnia 3 sierpnia 2011 roku, które winny zostać ujawnione przez Sąd meriti w szerszym zakresie, aniżeli miało to miejsce;

c) **art. 170 k.p.k.**, poprzez oddalenie praktycznie wszystkich wniosków dowodowych obrońcy oraz oskarżonego, w tym w szczególności wniosków dowodowych o: przesłuchanie właściciela hotelu i ochrony hotelu (po ustaleniu tych osób), w którym miał przebywać świadek T. U., a w którym miało dojść do popełnienia przez oskarżonego przestępstw przypisanych mu w pkt I i IV sentencji zaskarżonego wyroku, przesłuchanie w charakterze świadków właścicieli szrotów, jak też właścicielki baru, które rzekomo miały zostać podpalone przez T. U. (1) w wykonaniu rzekomego zlecenia oskarżonego w tym zakresie, przesłuchanie w charakterze świadka A. H. - matki I. H., w którego domu miał co najmniej kilkakrotnie być T. U. (1) i w którym to domu miało dojść do poznania się oskarżonego z T. U., przesłuchania w charakterze świadka Ł. W. ps. (...), który po pierwsze kilkakrotnie miał wozić T. U. (1) w okresie, w którym miało rzekomo dojść do popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu w zaskarżonym wyroku inkryminowanych czynów, po drugie miał on być tzw. „człowiekiem oskarżonego”, który wykonywał jego polecenia w tym m.in. w pewnym okresie miał jeździć i poszukiwać osób, które rzekomo miały zostać zabite bądź też uprowadzone, a także wniosku o powtórne przesłuchanie T. U. (1) w celu m.in. wyjaśnienia rozbieżności w jego zeznaniach, jak również o dołączenie do akt niniejszej sprawy dokumentów w postaci protokołów rozpraw ze spraw o sygn. akt: XVIII K 348/07 (zawisłej przed Sądem Okręgowym w. W. XVIII Wydział Karny) oraz II K 1069/08 (zawisłej przed Sądem Rejonowym w. P. II Wydział K.), podczas których składali zeznania bądź też wyjaśnienia w charakterze świadków lub oskarżonych M. K. oraz T. U. (1), a w których to protokołach według posiadanej przez oskarżonego wiedzy miały znajdować się istotne informacje dotyczące czynów zarzuconych oskarżonemu w ramach niniejszego postępowania - które to wszystkie dowody miały zmierzać do zweryfikowania wersji zdarzeń prezentowanych przez T. U. w oparciu o relacje, którego to, Sąd I instancji poczynił tak naprawdę całość ustaleń faktycznych in casu, uznając w konsekwencji oskarżonego za winnego wszystkich zarzucanych mu aktem oskarżenia przestępstw;

a które to powyższe naruszenia wskazanych przepisów postępowania w konsekwencji doprowadziło również do naruszenia przez Sąd I instancji podstawowych zasad postępowania karnego - obrazy przepisów postępowania, które również niewątpliwie miały wpływ na rozstrzygnięcie in casu, tj.:

d) art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.,

poprzez dokonanie całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, oceny tych dowodów wbrew zasadzie obiektywizmu wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, a w przypadku istnienia w przedmiotowej sprawie jakichkolwiek wątpliwości w materiale dowodowym rozstrzygnięcia ich nie na korzyść ale na niekorzyść oskarżonego;

jak również w oparciu o przepisy **art. 427 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k.** zarzucając Sądowi Okręgowemu przy wyrokowaniu:

**II. błąd w ustaleniach faktycznych**, poprzez przyjęcie, iż zebrany i ujawniony w przedmiotowym postępowaniu materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania (i wyjaśnienia) T. U. (1) - w oparciu o którego to zeznania Sąd Okręgowy poczynił praktycznie całokształt ustaleń faktycznych, zeznania świadków: M. K., S. B., P. J., D. G., R. B. (1),

R. Z., R. M., P. M. oraz B. J., jak również ujawnionych na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2012 roku zeznań świadków J. G. i Ł. A. (1), czy załączonych przez obrońcę oskarżonego zdjęć, upoważnia do uznania K. G. (1) za winnego popełnienia przypisanych mu w zaskarżonym wyroku czynów, podczas gdy prawidłowa i dogłębna analiza całokształtu materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie w żadnym razie nie pozwala na przyjęcie (a już na pewno na przyjęcie ponad wszelką wątpliwość), aby zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przypisanych mu przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku czynów karalnych.

Formułując powyższe zarzuty, a zwłaszcza zarzut obrazy przepisów postępowania, które niewątpliwie co najmniej mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie in casu wniósł o:

1) **uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie przedmiotowej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania** z jednoczesnym wskazaniem konieczności po pierwsze dążenia do zrealizowania zasady bezpośredniości w ramach niniejszego postępowania, po drugie zasadności ujawnienia wszystkich istotnych protokołów w odpowiednim, a nie wybiórczym zakresie wcześniejszych zeznań lub wyjaśnień T. U. (1) dotyczących zarzucanych oskarżonemu czynów, a znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, jak również po trzecie zasadności uwzględnienia, a tym samym dopuszczenia i przeprowadzenia jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej większości z zawnioskowanych przez oskarżonego i jego dotychczasowego obrońcę dowodów, zmierzających do zweryfikowania przynajmniej w niektórych aspektach wersji zdarzenia (przy jej wielokrotnym modyfikowaniu) prezentowanej przez T. U. (1), co w sposób oczywisty potwierdzi wiarygodność tego świadka bądź też ją zdyskwalifikuje;

ewentualnie o

2) **zmianę przedmiotowego wyroku Sądu Okręgowego**, poprzez uznanie, iż materiał dowodowy zebrany w ramach niniejszego postępowania w żadnym razie przy prawidłowym zastosowaniu podstawowych zasad postępowania karnego nie daje jakichkolwiek, a już na pewno wystarczających podstaw do uznania oskarżonego K. G. (1) za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, co w konsekwencji winno skutkować jego uniewinnieniem od popełnienia wszystkich przypisanych mu przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku czynów.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

**Apelacja obrońcy oskarżonego K. G. (1) jest zasadna, a zawarty w niej wniosek o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania w zaistniałej sytuacji procesowej jest zasadny.**

Nieprawidłowości do jakich doszło przy rozpoznawaniu sprawy przez Sąd Okręgowy odnośnie wszystkich przypisanych oskarżonemu G. czynów sprawiły, że nie jest możliwym zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny merytorycznych rozstrzygnięć zaskarżonego wyroku.

Konwalidacja braków i uchybień, do jakich doszło przed Sądem I instancji przy rozpoznawaniu sprawy, wykraczałaby w postępowaniu odwoławczym poza funkcje kontrolne Sądu II instancji, w tym wymagałaby nie tylko uzupełnienia przewodu sądowego w zakresie przekraczającym uprawnienia tego Sądu, wynikające z art. 452 § 2 kpk a wręcz przeprowadzenia tego przewodu od początku.

Przepis art. 452 § 2 kpk stanowi odstępstwo od zasady . Postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone w całości przez Sąd pierwszej instancji. Wynikająca z niego możliwość uzupełnienia przewodu sądowego „w wyjątkowych wypadkach” nie może być interpretowana rozszerzająco. Prowadziłoby to bowiem do przejmowania przez Sąd odwoławczy funkcji sądu orzekającego w pierwszej instancji oraz byłoby sprzeczne z zasadami prawa karnego, a w szczególności z zasadą bezpośredniości i prowadziłoby do kolizji z celem i charakterem postępowania odwoławczego, a jednocześnie prowadziłoby niewątpliwie do pozbawienia stron możliwości zaskarżenia orzeczenia w trybie zwykłym.

Dalej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, należało odnieść się do zarzutów stawianych zarówno przez obrońcę oskarżonego, jak i samego oskarżonego w bardzo obszernym piśmie tzw. apelacji osobistej ( k 2560 – 2579 v akt sprawy), a

odnoszących się do kwestii błędu w ustaleniach faktycznych będących konsekwencją naruszenia szeregu przepisów kodeksu postępowania karnego.

Podnosząc ten zarzut skarżący w sposób pośredni, ale wyraźny, jako przyczynę wskazali wadliwą ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji. Nie przesądzając w chwili obecnej kwestii ustaleń faktycznych w pełni należało się zgodzić ze skarżącymi, że ocena materiału dowodowego jest wadliwa i to w sposób oczywisty a bierze się to z niekompletności oceny zgromadzonego już materiału dowodowego, jak również z nie przeprowadzenia z urzędu dowodów, które w ocenie Sądu II instancji winny być przeprowadzone chociażby dlatego, że umożliwiłyby weryfikację zeznań najistotniejszego w sprawie świadka T. U. (1).

Dalej, lektura pisemnych motywów prowadzi do wniosku, że Sąd nie ocenił w sposób prawidłowy tego materiału dowodowego, którym dysponował, a także że nie skorzystał z możliwości jego pogłębienia co niewątpliwie dałoby Sądowi Apelacyjnemu szerszą ale także wnikliwszą ocenę samych inkryminowanych zdarzeń, ale i ustalenie wzajemnych stosunków, ewentualnych zależności między świadkiem T. U. a oskarżonym co na pewno ma swoje przeniesienie na realizację wszystkich zachowań między 8 a 17 stycznia 2003 r. tych osób, ale i nie tylko (mowa tu o M. K., P. J., K. R..)

Bezspornym jest, że oskarżonemu K. G. postawiono bardzo poważne zarzuty, w tym przede wszystkim podżeganie do zbrodni zabójstwa dwóch osób R. Z. i R. G. (1), a także podżeganie do uprowadzenia R. B. (1) i Ł. A. (1).

Na Sądzie, w każdej sprawie, ale w tej szczególnie, wobec minimalnego zakresu materiału dowodowego, ciążył obowiązek niebywale skrupulatnej oceny zeznań tego świadka. Świadek ten ma niewątpliwie szeroką wiedzę na temat działania członków ówczesnych zorganizowanych grup przestępczych ale także zachowań wielu osób sympatyzujących z takimi grupami.

Problematyka dotycząca nie tylko zorganizowanych grup przestępczych, ale przestępczości ściśle z tymi grupami związanymi była i jest od wielu już lat przewodnim tematem wielu procesów, których przedmiotem oceny są przestępstwa popełniane w różnych konfiguracjach osobowych, w ogromnej ilości. Wielość zarówno grup, ale i ich uczestników, a także różnorodność popełnianych przez nich przestępstw prowadziła do zapewnienia realnego prowadzenia postępowań w tych sprawach. Ten stan rzeczy prowadził również do tego, że owi skruszeni przestępcy w swoich sprawach stawali się oskarżonymi, w innych świadkami (jak w sprawie niniejszej) o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń faktycznych. Taka sytuacja ma swoje pewne przeniesienie na zagadnienia dotyczące pomówień.

Problematyka pomówienia znalazła bogate odbicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co świadczy o częstotliwości występowania tego zjawiska w praktyce. Dążąc do uporządkowania zagadnień związanych z pomówieniem Sąd Najwyższy przedstawił następujący pogląd: „pomówienie jest jednym z rodzajów wyjaśnień osoby zainteresowanej w wyniku procesu. Istnieją dwa rodzaje pomówienia. Do pierwszego z nich należą te pomówienia, w których współoskarżony, zapierając się własnej winy, pomawia inną osobę, przeważnie współoskarżonego, o popełnienie danego czynu i w ten sposób dąży do ekskulpowania własnej osoby. Do drugiego należy pomówienie, które umownie można określić jako pomówienie złożone, mianowicie zachodzi ono, gdy oskarżony przyznaje się do winy twierdząc jednocześnie, że także inna osoba (z reguły współoskarżony) brał udział w przestępstwie, które jest przedmiotem osądu w danej sprawie. W jednej, jak i drugiej sytuacji wspomniany dowód jest dowodem, który ze względu na zainteresowanie osoby pomawiającej inną powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie z rozważeniem czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub chociażby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne” –/ wyrok z 6 II 1970 r IV KR 249/69 OSNKW 1970 z 4-5 poz.46/.

Nie zgłaszając zastrzeżeń do tego poglądu podnieść należy, że w obydwóch przypadkach dyrektywą naczelną jest zasada swobodnej oceny dowodów, uzupełniona wskazaniem celowościowymi, nakazującymi jednak szczególną skrupulatność w ocenie takich dowodów i należyta ostrożność w dokonywaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Pomówienia T. U. (1), tzw. małego świadka koronnego, który chce skorzystać z dobrodziejstwa art. 60 § 3 kk poprzez współpracę z organami ścigania, są pełnowartościowymi dowodami jeżeli spełniają odpowiednie warunki. Przed wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnej wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony Sądu I instancji, który powinien zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest konsekwentne i stanowcze, czy jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach.

Sąd Apelacyjny odwołując się do przeprowadzonego w niniejszej sprawie przewodu sądowego stwierdza, że Sąd meriti dopuścił się wielu uchybień mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy co łączyło się w konsekwencji z niedopełnieniem tych obowiązków, o których mowa wyżej w postawionych przez obrońcę oskarżonego zarzutów, jak i wskazanie przez oskarżonego szeregu nieścisłości w zeznaniach św. U., do których nie odniósł się Sąd I instancji.

Bezspornym jest, że zeznania T. U. nie były jednobrzmiące, co jest zrozumiałym. Wynikać może to z różnych przyczyn jak np. upływ czasu, wielość popełnianych czynów o podobnym charakterze. Ale każda, nawet drobna niespójność zeznań, przy tak ograniczonym materiale dowodowym obliuguje Sąd z urzędu do przeprowadzenia dowodów, które zwiększyłyby możliwość zweryfikowania nieścisłych w swej treści zeznań odnoszących się do odtwarzania przebiegu wypadków.

Zwrócić należy uwagę, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji oskarżony, podobnie jak i jego obrońca zgłaszali wiele wniosków dowodowych, szereg z nich oskarżony powtórzył na rozprawie odwoławczej odnosząc się do treści tzw. apelacji osobistej a mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd I instancji z możliwości pogłębienia materiału dowodowego nie skorzystał oddalając niemalże każdy wniosek dowody, czym niewątpliwie naruszył prawa do obrony oskarżonego. Sąd Apelacyjny, o czym mowa była wyżej, nie ma uprawnień do takiego uzupełniania materiału dowodowego o jakim mowa ot chociażby w piśmie oskarżonego.

Sąd meriti nie ujawnił wszystkich zeznań świadka T. U. w niniejszej sprawie, mimo zdecydowanego protestu oskarżonego, czym ewidentnie naruszył normę art. 391 kpk, nie uwzględnił również wniosku dowodowego oskarżonego (k. 2497) nie zapoznając się nawet z treścią zeznań T. U. w sprawach ( II K 1069 / 08, XVIII K 348 / 07), o których to oskarżony sygnalizował, że są odmienne w stosunku do tych jakie T. U. złożył zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie w niniejszej sprawie a dotyczyć miały zagadnień będących przedmiotem tej sprawy.

Oskarżony kwestionował wiele okoliczności dotyczących jego znajomości ze świadkiem, informacji przekazywanych przez świadka w zakresie okoliczności w jakich doszło nie tylko do rzekomej rozmowy w domu I. H. a mającej istotne znaczenie dla ustalenia winy oskarżonego co do czynu z pkt. I a/o ale i miejsc, w których były rzekomo przekazywane mu karabin maszynowy kałasznikow, pistolet, granaty bojowe już po zabójstwie Z. K., jak również obecności oskarżonego w mieszkaniu w dzielnicy (...).

Na te okoliczności oskarżony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym także zgłaszał dowody, które również nie zostały uwzględnione bez wskazania powodów dla których, w ocenie Sądu, były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie (k. 2495).

Nie jest wystarczającym, jak to uczynił Sąd I instancji, dla weryfikacji zeznań T. U. okazanie temuż szeregu zdjęć z przeprowadzonego eksperymentu procesowego (k. 2045, 2047, 2048, 2053, 2054, 2046) by uznać, że zeznania tego świadka potwierdzają, że był on obecny w danych miejscach, w konkretnych dla sprawy sytuacjach.

Zarówno obrońca oskarżonego, jak i sam oskarżony w toku postępowania przed Sądem I instancji kwestionowali prawdziwość tych zeznań a mimo to, Sąd nie uznał za celowe przeprowadzić dowodów np. weryfikujących kwestie związane z obecnością w hotelu w miejscowości A. gm. G. świadka i innych osób, które rzekomo były podżegane do porwania R. B., jak i Ł. A., jaki do zabójstwa Z. R. i R. G..

Niekompletność materiału dowodowego, przy jednoczesnym nie podjęciu przez Sąd orzekający przynajmniej próby jego poszerzenia, jest uchybieniem na tyle istotnym, że nie może pozostać bez wpływu na rozstrzygnięcie końcowe. A ponadto nie bez przyczyny ustawodawca w dyspozycji art. 410 kpk stanowi, że podstawę orzekania stanowi tylko całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, a Sąd I instancji i w tym zakresie wiele dowodów w sprawie pominął.

Braki do jakich doszło w niniejszej sprawie były na tyle istotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia, że spowodowało to, iż zaskarżone orzeczenie ostać się nie mogło (OSNPG z dn. 22 II 1982 II KR 337/81 z. 2 poz.22), czego konsekwencją było uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wytyczne dla Sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy wynikają z powyższych rozważań Sądu odwoławczego i sprowadzają się do stwierdzenia, że ocena zgromadzonego ale i uzupełnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego winna pozostawać w zgodzie z regułami określonymi w art. 7 kpk, a także mieć charakter całościowy i kompleksowy tak, aby uwzględnione zostały przy orzekaniu wnioski wynikające tak z poszczególnych dowodów, jak i wzajemnych między nimi powiązań i zależności (art. 410 kpk). Wyniki tych i pozostałych rozważań Sądu winny znaleźć odbicie w pisemnych motywach wyroku. Przedmiotowe uzasadnienie zaskarżonego wyroku bowiem nie spełnia warunków, o których mowa w art. 424 kpk.

***Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.***